

Szalejący penis z Danii

6 lutego 2021

Nie ucichły jeszcze echa skandalu, który wybuchł po premierze filmu „Gwiazdeczki” francuskiej reżyserki i scenarzystki Maïmouny Doucouré, a już pojawiła się kolejna produkcja, która przyprawia opinię publiczną o zawrót głowy. Tym razem chodzi o nieco skromniejszy projekt – duńską bajkę dla dzieci.

Jak podają media, część rodziców ocenia ją pozytywnie, widząc w bajce aspekty edukacyjne, jednak nie wszyscy podzielają to zdanie i w kierunku produkcji padają oskarżenia o promowanie perwersji, pornografii i pedofilii.

Bajka emitowana jest w odcinkach na antenie duńskiej telewizji publicznej DR i opowiada o przygodach dorosłego, wąsatego mężczyzny, Johna Dillermunda, zmagającego się ze swoim 8-metrowym penisem, który płata mu figle, np. kradnie dzieciom lody i balony.



Twórcą serii jest duński reżyser Jacob Ley, który wyznał, że główny bohater powstał po rozmowie z jego własnymi dziećmi, a treść bajki była konsultowana z psychologami dziecięcymi i organizacją pozarządową Sex & Samfund, zajmującą się wychowaniem seksualnym, które w Danii prowadzone jest na szeroką skalę.

Część rodziców jest jednak oburzona i uważa, że bajka nie nadaje się dla młodszych dzieci, a do nich właśnie jest kierowana. Przedział wiekowy dla tej produkcji to 4 – 8 lat. Zawrzało także w Internecie, gdzie pojawiły się komentarze, że bajka daje gotowe narzędzie pedofilom i jest zagrożeniem dla maluchów. Pomimo protestów, władze stacji nie zamierzają wstrzymać jej emisji.

Trudno zgodzić się z wizją reżysera serii, że bajka o

szalejącym, 8 metrowym penisie dorosłego mężczyzny, nad którym nie ma on kontroli, jest dobrym podłożem do rozmowy z najmłodszymi o seksualności człowieka. Jedynym aspektem edukacyjnym, którego się dopatrzyłam, to ostrzeżenie przed dorosłymi, którzy nie panują nad swoim popędem seksualnym i mogą wyrządzić dzieciom krzywdę, ale raczej nie o taki przekaz chodziło Jacobowi Ley.

Autorstwo: JZ

Źródło: WolneMedia.net